

# Tymek / favst, Mimosa (Akt I)

Spacer brzegiem morza  
Lekki jak wiosenny deszcz  
Kieszeń pełna złota  
Zrobiłem ze szklanki lej  
Budzi zapach słońca  
Widzisz to w mych oczach, jest  
Ona jak mimosa  
Na polanie zbieram mlecz  
Spacer brzegiem morza  
Lekki jak wiosenny deszcz  
Kieszeń pełna złota  
Zrobiłem ze szklanki lej  
Budzi zapach słońca  
Widzisz to w mych oczach, jest  
Ona jak mimosa  
Na polanie zbieram mlecz

Skrywam się w bajce  
Jak ta poezja na barce  
A słowa piszą się same  
I kołyszemy atrament  
Mijam radiostacje  
Gdy wyskakuje na fale  
A słowa niosą się same  
I przegląd ją im twarze  
Widok na plaże przysłania oczy latem  
Damy z parawanem  
Sroki zawsze te same  
Jak to zrobić inaczej?  
Pale pety nad ranem  
Bardzo późno się kładę  
Zamykamy to zdanie a, a

Spacer brzegiem morza  
Lekki jak wiosenny deszcz  
Kieszeń pełna złota  
Zrobiłem ze szklanki lej  
Budzi zapach słońca  
Widzisz to w mych oczach, jest  
Ona jak mimosa  
Na polanie zbieram mlecz  
Spacer brzegiem morza  
Lekki jak wiosenny deszcz  
Kieszeń pełna złota  
Zrobiłem ze szklanki lej  
Budzi zapach słońca  
Widzisz to w mych oczach, jest  
Ona jak mimosa  
Na polanie zbieram mlecz

Przede mną pełna sala  
Teatr za kurtyną wre  
Ona się czuje podrywana  
Ja tylko chce powiedzieć że  
Piękne kwiaty we włosach ma  
Chętnie złapie ją za rękę  
Ale nie chce brzmieć jak prostak  
Więc udaje obojętnie  
Wzrokiem po salach:  
Widzę wasze uśmiechnięte twarze  
Deszczyk wyzwania, kapie po barkach  
I kapie, lekko ciąży nostalgia  
Nosze ją na plecach  
Taki mam sposób bycia

Od serca wołania a, a

Spacer brzegiem morza  
Lekki jak wiosenny deszcz  
Kieszeń pełna złota  
Zrobiłem ze szklanki lej  
Budzi zapach słońca  
Widzisz to w mych oczach, jest  
Ona jak mimoza  
Na polanie zbieram mlecz  
Spacer brzegiem morza  
Lekki jak wiosenny deszcz  
Kieszeń pełna złota  
Zrobiłem ze szklanki lej  
Budzi zapach słońca  
Widzisz to w mych oczach, jest  
Ona jak mimoza  
Na polanie zbieram mlecz